Rok III. Kraków — Warszawa, 1 lutego 1913. Nr. 1.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY

dwutygodnik poświęcony fabrykacyi cegieł, dachówek, drenów, kafli, wapna i t. p.

pod redakcyą inż. Romana Z. Ciesielskiego.

ORGAN „ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO".

Prosimy o powoływanie się na nasze pismo.

Adres Redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Łobzowska 41, telefon Nr. 1079.
Repr. na cesarstwo Niemieckie: dypl. inż. P. Gurewicz, Charlottenburg, 5. Suarezstr. 22.

Prenumerata: rocznie wraz z przesyłką: 12 K, 6 Rb., 12 Mk. — półrocznie: 6 Kor., 3 Rb., 6 Mk. — kwartalnie: 3 K, 1·50 Rb., 3 Mk. — **Ceny anonsów:** za wiersz petitowy 40 hal.

Wydawca: Centralne biuro przemysłu ceramicznego w Krakowie.

„FERROVIA“

Zakłady fabryczne dla budowy kolejek żelaznych Tow. z ograniczoną poręką

(przedt. E. GIEŁDZIŃSKI)

Fabryki wązko- i normalnotorowych kolei polnych, lasowych i przemysłowych

Lwów, Plac Maryacki 7, Tel. 1200.

urządza i dostarcza:

kolejki przenośne i stałe dla cegielń, kamieniołomów, wapienników, tartaków itp.

dostarcza i wypożycza:

szyny, tarcze obrotowe, rozjazdy, lokomotywy, bagrownice, wózki kolebkowe dla gliny, wózki pomostowe dla palonej cegły, wózki piątrowe dla suchej cegły itp.

Wynajmuje kompletne kolejki na pewien okres czasu

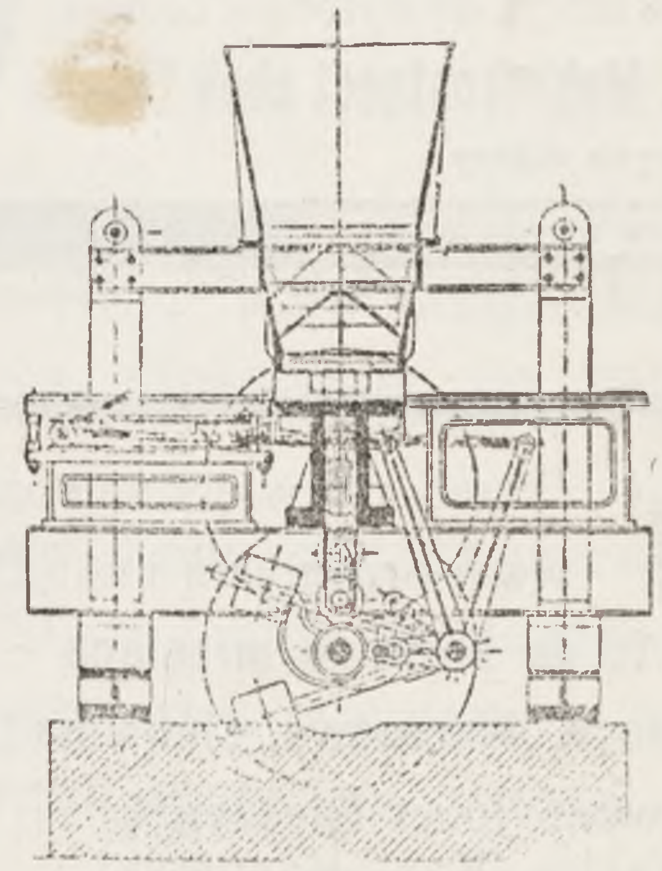
Używany materyał oraz części składowe zawsze na składzie. Katalogi i kosztorysy bezpłatnie. Spłata amortyzacyjna.

☛ Bagrownice dla przemysłu cegielnianego.

SCHMELZER i SCHOEPKE

Fabryka maszyn ceglarskich - - - w Wiedniu - - -

Biuro techniczne dla projektowania i urządzenia kompletnych cegielń.



Dostawa wszelkich maszyn dla przemysłu ceramicznego nowoczesnej konstrukcyi.

Informacye, katalogi, kosztorysy bezpłatnie.

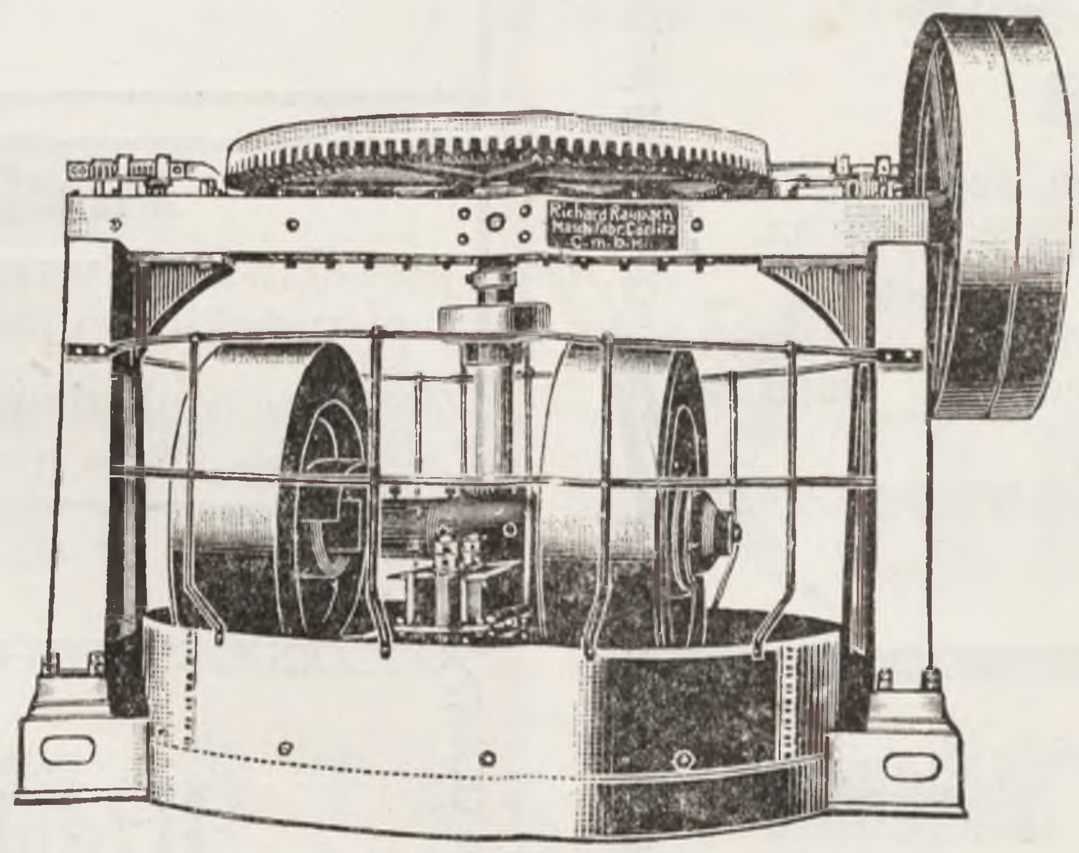
Spłaty amortyzacyjne.

Biuro sprzedaży we Lwowie pl. Maryacki 7. Tel. 1200.

Ryszard Raupach, fabryka maszyn

Warnsdorf, Czechy. **Zakład główny Görlitz Pr.**

Najbardziej nowoczesne
Prasy ceglarskie,
Walce,
Kołotoki,
Młyny kulowe,
Łamacze kamienia,
Odcinacze,
Urządzenia
do dźwigania i transportu.



Pierwszorzędne
maszyny parowe
na parę gorącą,
wentylowe
i szybrowe,
w każdej wielkości
podgrzewacze
i t. d.

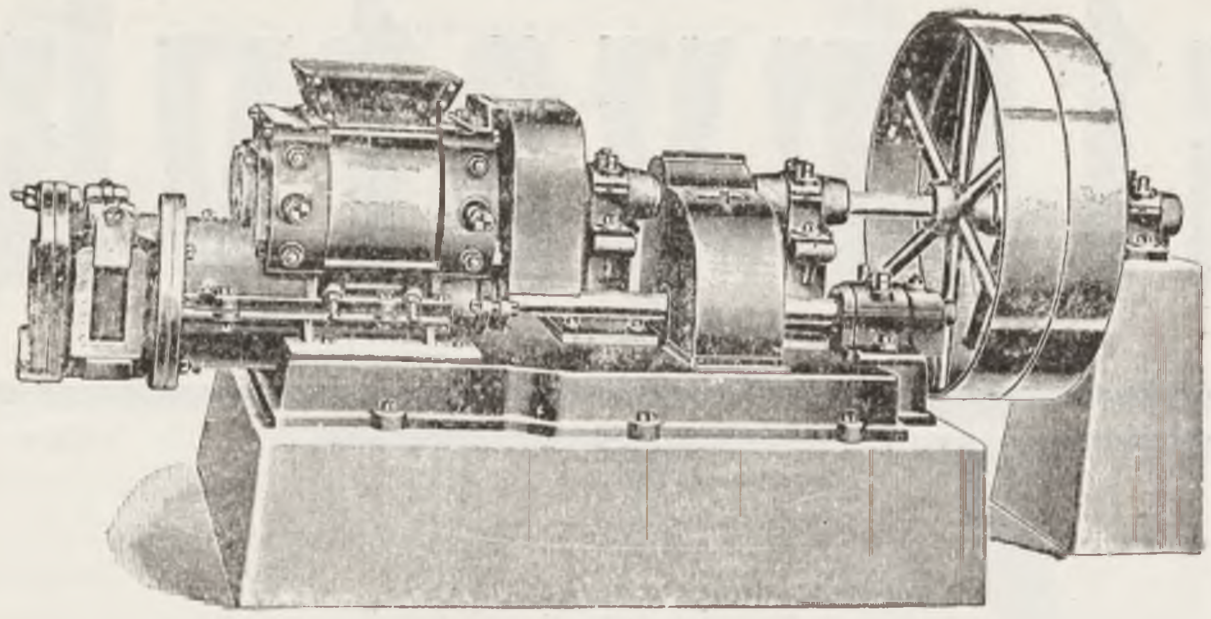
Specyalność: kompletne urządzenia maszynowe dla

Cegielń parowych, fabryk dachówek, szutru i t. d.

Także poszczególne maszyny i aparaty.

Dwutorowe kołotoki z przestawionymi kołami, dalej wyrabiam kołotoki rusztowe z kołami nieprzestawianemi, kołotoki stopniowe z rusztami i bez tychże. Kołotoki do rozcierania na sucho z odsiewaczem automatycznem i bez, konstrukcye tylko wypróbowane i uznane. Dla każdego zakładu rzeczy odpowiednie.

Własna stacya doświadczalna.
Próby wykonuje się i pali bezpłatnie.



Najnowszy model!

Prasa Nr. I.

300m/m średnica cylindra z szybko biegnącym walcem zasilającym, z dwoma walcami, wszystkie łożyska ze smarownicami pierścieniowemi, przez to lekki bieg i wielka wydajność.

Prasy w większych modelach, **walce, prasy** do dachówek i gąsiorów. **Mięszacze** i inne maszyny oraz artykuły ruchu dla przemysłu ceramicznego.

LEONARD GNAD, Waiblingen, Württ.

Specyalna fabryka dla maszyn cegl. i artykułów ruchu.

: : Telefon 53. — Pierwszorzędne referencye. :-:

Zdolny kierownik **fabr. dach. i cegieł,**

do tej chwili na posadzie, poszukuje posady w większej lub mniejszej fabryce dach. i ceg., jako kierownik od 1-go stycznia 1913 r. Świadectwa pierwszorzędne na żądanie. Łaskawe zgł. do Redakcyi »Przem. ceram.« pod Z. I. 373.

KIEROWNIK

fachowo-techniczny, parowych fabryk ceramicznych z ukończoną szkołą fachową i długoletnią praktyką — w kraju i zagranicą, znający się gruntownie na wyrobie cegieł ręcznych i maszynowych, jak: zwyczajnych, licowych, modelowych, dętych, kominowych, glazurowanych i ogniotrwałych — dren, dachówek tłoczonych i ciągniętych, dymionych i glazurowanych; znający się na suszeniu w suszarniach sztucznych i paleniu w piecach kręgowych, w piecach o płomieniu horyzontalnym, zwrotnym, muflowych i t. p., z chlubnemi świadectwami pragnie zmienić obecnie zajmowaną posadę. — — — — —

Zgłoszenia pod **„FACHOWIEC" 372** do Redakcyi »Przemysłu ceramicznego«.

Kierownik cegielni

z b. dobrym świadectwem wyższej szkoły ceram. kilkuletnią praktyką z chlubnemi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady. — Odpisy świadectw i zgłoszenia w Redakcyi „Przem. Ceram." pod K. 387.

Par. Fabr. dachówek i cegły „Karol"

w Polance pod Krosnem potrzebuje **majstra ceglarskiego,** dokładnie obznajomionego z wyrobem maszynowym w wieku do lat 40.

Potrzebuję kierownika

do prowadzenia fabryki, — wyroby: cegła ogniotrwała, rury steingutowe glazurowe do kanalizacyi, bruki itp. fabryka z tymi artykułami urządzona. — Oferty solidne pod: fabryka cer. Edmunda Dowbóra, stacya Skarzysko D. Z. I. D. gub. Radomska.

Fabryka parowa dachówek i cegieł

poszukuje energicznego i zdolnego **kierownika.** — Odpisy świadectw i zgłoszenia: Dr Emil Stolfa, Kraków, Retoryka 1.

Do tej samej fabryki dach. i cegieł

poszukuje się uzdolnionego **maszynisty.** — Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw: Dr Emil Stolfa, Kraków, Retoryka 1.

Rok III. Kraków -- Warszawa, 1 lutego 1912 Nr. 1.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY

dwutygodnik poświęcony fabrykacyi cegieł, dachówek, drenów, kafli, wapna i t. p.

pod redakcyą inż. Romana Z. Ciesielskiego.

ORGAN „ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO“.

WĘGIEL DLA CEGIELŃ I WAPIENNIKÓW.

Związek ceramiczny dążąc do zapewnienia swym Członkom największych korzyści ekonomicznych, prawie od roku prowadził rokowania z różnemi firmami węglowemi, mającemi węgiel z pierwszej ręki, by zapewnić fabrykom ceramicznym do Związku należącymi węgiel najlepszych marek po możliwie najniższej cenie. Nie można powiedzieć, by osiągnięcie porozumienia przyszło łatwo, składało się na to wiele przyczyn natury, bądź to ogólnej, jak strejki węglowe, wielkie zapotrzebowanie węgla na cele państwowe i ogólna niepewna sytuacya ekonomiczna, wreszcie niektóre kwestye podrzędniejszej natury. Dopiero obecnie doszedł Związek w pertraktacyach do końca. Wśród wielu ofert dwie tylko nadawały się do traktowania, a to firmy Koniga we Wiedniu i Galic. Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie. Ta ostatnia została też przez Wydział Związku zaakceptowaną, gdyż cena okazała się od firmy Koniger znacznie niższą, a szczegółowe warunki specyalnie Członków Związku dały się ułożyć w sposób dla nich bardzo korzystny.

Wobec tego Wydział Związku zwrócił się do wszystkich Członków z okólnikiem o powyższem z gorącą zachętą, by z ulg tych korzystali.

Zaznaczamy jednak, że specyalne warunki odnoszą się tylko do Członków i nikt z poza ich grona korzystać z nich nie może, wobec czego Związek zaprasza wszystkich jeszcze nie należących do organizacyi o wpisywanie się.

W OBECNEJ CHWILI.

Wśród dotkliwego przesilenia, które przechodzi cały nasz przemysł, stała się sprawa konjunktury treścią i tytułem wszystkich rozważań, z jakiemi rozpoczynamy nowy rok naszej pracy.

Trudności ekonomiczne naszych cegielni, naszych kaflarni i gipsowni nie są prywatną kwestyą właścicieli, którą ich własnej trosce możemy powierzyć. Dotknęły one wszystkich i są tem ważniejsze, im mniej znane, im więcej są lekceważone, im bardziej do nich przyzwyczajamy się i przystosowujemy, jak więzień, który wreszcie polubił nawet swoją celę.

Miarodajną normę dla zbytu cegieł stanowi ruch budowlany, który niejednokrotnie w blizkich siebie miejscowościach jest w tymsamym czasie w jednym okręgu bardzo ożywiony, w drugim zaś zupełnie spoczywa. Czasami ożywia się ruch budowlany pod wpływem okoliczności przygodnych, które już w następnym roku tracą swoje znaczenie. Jeżeli n. p. budowle kolejowe publiczne, wojskowe, wywołują nagle zwiększone zapotrzebowanie, często po ich ukończeniu cały okręg nawiedza dawny zastój i spoczynek.

Równomierne tempo pracy zauważyć możemy tylko w tych szczęśliwych okolicach, gdzie przyrost ludności łączy się z kwitnącym przemysłem i handlem, stwarzając warunki trwałego postępu Stosunki takie są jednak wyjątkowe i one nawet przechodzą nieraz krytyczne fazy osłabienia, o których tak wymownie świadczą cyfry naszych i obcych wielkich miast, statystyczne zestawienia z Warszawy, Lwowa, Krakowa itd.

Są to spostrzeżenia ogólne niedomagań codziennych, dzisiaj jednak zaostrzyło się ich znaczenie w nadzwyczajnej mierze. Niemcy znalazły skuteczny sposób obrony w organizacyach sprzedaży, w swoich biurach okręgowych, swoich syndykatach i składach, u nas jednak te formy akcyi nie mają jeszcze zrozumienia, ani poparcia. Łącznością fabrykantów niemieckich powstały związki, które regulując produkcyę, bronią właściwych cen i co więcej, zwalczają uciążliwe nieraz wymagania nadmiernych kredytów.

Szczególnie pożądaną jest obrona cegły przed cegłą piaskowo-wapienną. Konkurencya obu tych produktów bezpowrotnie pochłonąć może duże straty ze stron obu, których w wielu wypadkach łatwo możnaby uniknąć. Cegłę piaskowo wapienną sprzedaje się dziś wszędzie taniej, niż cegłę z gliny, że zaś koszta są conajmniej równe, należałoby oczekiwać porozumienia się wczesnego i należałoby z obu stron w tym celu dołożyć starań.

Nie zawsze i nie wszędzie można zasadę porozumienia takiego przeprowadzić, ale dobra wola z obu stron mogłaby jej utorować drogę nawet w najtrudniejszych warunkach i ocalić koszta wojny, do której zawsze jeszcze potrzeba przedewszystkiem pieniędzy a potem znowu pieniędzy i pieniędzy. Należy pamiętać, że korzystnem może być tylko zwycięstwo, ale walka sama zawsze wymaga ofiar i zabiegów.

Nietylko sprawa cen zajmuje nas w obrazie przyszłego sezonu. Wielką rolę gra także kwestya pieniędzy, innemi słowy stosunków kredytu budowlanego i hipotecznego.

Jeżeli kredyty budowlane stają się droższe, buduje się mniej, niż trzeba i buduje się oczywista drożej. Ograniczenie tych kredytów ma jedno z ważnych źródeł w tem, że ich wypłata i konwersya napotyka coraz częściej na znaczne trudności. Zdarza się stąd, że przy udzielaniu kredytów budowlanych z góry żądają promesy na pierwszą hipotekę, ażeby upewnić się co do zwrotu pożyczki budowlanej, w obecnej zaś chwili nawet po najlepszych warunkach trudno jest uzyskać pieniądze na budowę, raczej przeciwnie, banki cofają i wstrzymują obiecane i umówione kwoty.

Proszę przytem zważyć, że niewielu właścicieli parcel lub realności zadowolnić się może pierwszą hipoteką, z reguły poszukują i potrzebują prawie wszyscy budowniczowie i przedsiębiorcy większych jeszcze kredytów i że uzyskanie drugiej hipoteki jest wiele uciążliwsze, niż pierwszej, że jednem słowem ruch budowlany dużo ma dzisiaj przeciwności i ciężarów. Wszystko to odbija się na konjunkturze budowlanej, a więc na cyfrach konsumcyi, a więc na cenach sprzedaży, wreszcie zaś na warunkach zapłaty.

Właściciele cegielni nie mają wpływu na ten stan rzeczy i z własnych sił nie spowodują ich zmiany. Nie należy jednak niczego zaniedbać, co możemy zrobić, i co się w tym kierunku obmyśli, winniśmy przedsięwziąć jaknajrychlej.

Wspomnieliśmy już o zasługach i korzyściach związków sprzedaży. Nie chcemy przesądzać ich losu na polskim gruncie, ale w każdym razie sprawę tą należy dokładnie rozważyć.

W prywatnej dyskusyi podniesiono także inną myśl, może trudniejszą jeszcze, zawiera jednak i ona zdrowe ziarno i posiada własną racyę i rentowność.

Rozchodzi się mianowicie o projekt fuzyi, do której tak dobrze nadaje się wiele sąsiadujących cegielni w większych miastach. Połączone takie cegielnie, których właściciele przejmują akcye lub udziały, mogą razem prosperować lepiej, niż oddzielnie. Pomysł ten obronić można historyą wielu po-

dobnych przykładów, wątpię jednak, czy dałby się on urzeczywistnić tak łatwo, jak założenie biur dla sprzedaży, których również nie spodziewam się na jutro, lub za miesiąc, o których jednak warto jest pomyśleć i pracować.

Zadaniem takich biur byłaby sprężysta organizacya cegielni, tak z sobą związanych, aby wspólnie bronić mogły swoich interesów, i właścicielom ich oprócz żmudnej pracy przysporzyć za nią tych dochodów, które im za inwestowany kapitał, za codzienne trudy i za znaczne ryzyko słusznie się należą,

Technika przemysłu naszego z dnia na dzień rozwija się i podnosi. Współpracownicy cegielni wszystkich kategoryi mają za sobą coraz częściej specyalne studya i szczególne kwalifikacye. Ich wysiłki również wymagają godnej nagrody. jeżeli zaś zabiorą oni głos. winni znaleźć także i posłuch.

Z wszystkich więc względów: ciężkiej konjunktury, współzawodnictwa innych materyałów, podrożonej produkcyi i społecznych naszych obowiązków wyłania się poważna potrzeba wspólnej i celowej obrony fachowej, która mogłaby utrwalić i wzmocnić pozycyę i egzystencyę naszych cegielni i rocznik nasz tem zaczynamy, że pomieściwszy kilka uwag pobieżnych, w ważnej tej sprawie otwieramy dyskusyę wszystkich interesentów.

ZADZIORY.

Pojawienie się zadziorów jest chyba największą nieprzyjemnością wśród wszystkich przygód cegielni i samo ich wspomnienie budzi już przykre uczucie.

Zadziory występują głównie w nowych fabrykach lub przy nowych maszynach lub munsztukach, ale niejednokrotnie widzimy je także w zakładach zupełnie już uporządkowanych.

W niezliczonej obfitości sączą się zadziory na munsztuku i przenoszą się na pasmo, zarówno w kątach i krawędziach, jak na płaskich powierzniach, zdarzają się tak samo u spodu, jak na górnych lub bocznych częściach surówki.

Najczęściej obwinia się wtedy kierownika, przypisuje się potem winę munsztukowi, prasie, systemowi urządzenia i nieraz też zadziory dały pochop do zawiłych procesów, dochodzeń, ekspertyz itd.

Zadziorów można jednak łatwiej unikać, niż się na pierwszy rzut oka wydaje, trzeba tylko spokojnie i dokładnie zbadać wszystkie trudności pojedynczo i osobno.

Bywa nieraz i tak, że nawet zwykły munsztuk przy cegle źle funkcyonuje, o ile więc jest trudniej, wykonać dobrą pachówkę, albo dobre pustaki stropowe, których profil często ma bardzo skomplikowane linie.

Przyczyny zadziorów, jak powtarzam, należy dochodzić bardzo gruntownie, podzielić je zaś można na trzy grupy. Trudne właściwości gliny, jej niewłaściwe wypracowanie, wreszcie niestosowne urządzenie maszynowe — są. to trzy główne źródła zadziorów.

Odmiany gliny są bardzo liczne, nie wszystkie zaś w równej mierze nadają się do przeróbki. Im więcej zawiera glina piasku, tem trudniej osiągnąć dobrą surówkę, im zaś jest czystsza, tem lepiej wypadają w surówce wszystkie jej kąty, zagłębienia, falce itd. Niewątpliwie można z wielu glin wypalać wszystkie lepsze wyroby ceramiczne, ale są czasem i takie, które nadają się jedynie na cegłę.

Dalej ma ważne znaczenie sposób przeróbki, który właśnie zależy od rodzaju gliny. Każdą glinę należy wydobywać w odpowiedni sposób, odpowiednio kopać, zimować, przerabiać, jednem słowem zająć się nią trzeba już w kopalni. Jeżeli glinę wprost z kopalni bierzemy na maszynę, zaraz zauważymy cały szereg braków, w szczególności zaś zadziorów, Osadzają się wtedy, przy użyciu świeżej gliny, w munsztuku, ziarna i nieczystości.

W końcu może zadziory powodować maszyna, jeżeli jej ciśnienie jest nierównomiernie, lub za słabe. W obu razach glina wysuwa się, kąty nie przylegają do munsztuku, a zadziory tworzą się w tem właśnie miejscu, w którem prasa źle funkcyonuje.

Trudne gliny, zgniecione zbyt silnie na stożku prasy, rozgrzewają się i łamią, także i na paśmie się zadzierając.

Szczególnie uwzględniać należy w prasie ślimacznicę, której rozmaite formy są powszechnie znane i która w każdej postaci to ma do siebie, że po zużyciu się brzegów zatyka się gliną. Należy tedy dla uniknięcia zadziorów pilnie baczyć na całość ślimacznicy i wcześnie ją wymieniać.

Działanie głowicy ma niepoślednie znaczenie i jej konstrukcya ciągle jeszcze jest w fazie ulepszeń, w głowicy bowiem osdadza się sucha i twarda glina i od jej formy i pracy głównie zależą wyniki.

Munsztuk jest tą częścią maszyny, od które najbardziej zależy pasmo, i trzeba się nim zajmować bardzo uważnie, skoro tylko bowiem masa gliny w mun-

sztuku rozdzieli się nierównie, natychmiast powstają zadziory.

Nawadnianie munsztuków coraz powszechniej wprowadza się w praktykę i przy dobrej konstrukcyi munsztuka powinno absolutnie zadziory usuwać. Gdziekolwiek jednak się znachodzą, po kolei zastanowić się musimy nad gliną, jej przeróbką i maszyną naszą, — a zawsze przecież znajdzie się na ich usunięcie sposób.

Z LITERATURY AMERYKAŃSKIEJ.

Niedawno pomieściliśmy interesującą rozprawę dra Meklera p. t. »O badaniu gliny», do której w znanem wydawnictwie »Transactions o the American Ceramic Soc.« znajdujemy interesujący przyczynek.

Wiadomo, że analiza chemiczna gliny do celów praktycznych nie wystarcza i wiadomo nam także, że Bischof dlatego właśnie zestawił znane formułki topliwości, które wykazywały zależność składu chemicznego i topliwości. Ustrój składników zmienia się jednak tak często, że fizyczne właściwości gliny wraz z innym ustrojem nabierają za każdym razem cech nowych, tabela Bischofa ma więc tylko względną wartość i to w nielicznych wypadkach.

Tak n. p. zależy barwa gliny i wypalonych z niej wyrobów od jej chemicznego składu, ale przy różnej budowie gliny w każdym nowym wypadku jest inna, następnie zaś nie można ująć w określoną relacyę do składników chemicznych takich właściwości gliny, jak jej plastyczność i rozszerzalność, — wynikają one zwykle z konstytucyi, z budowy składników chemicznych; Kaolin może być n. p. plastyczny lub nieplastyczny.

F. F. Sront i H. H. Brown zwracają otóż w wspomnianych »Transactions« uwagę na to, że związek, jaki zachodzi między składem chemicznym a właściwościami gliny, przecież można wyświetlić, a mianowicie w glinie palonej.

Zazwyczaj składa się glina z kilku minerałów o różnej topliwości, które po kolei topniejąc, kitują niejako niestopione cząstki gliny w ten sposób, że twardość, łamliwość i wszystkie fizyczne właściwości produktu zależą właśnie od ilości części stopionych i według niej są mniej lub więcej korzystne. Dopiero więc po paleniu gliny osądzić możemy wpływ składu chemicznego na właściwości gliny, wtedy dopiero mamy stanowcze podstawy do porównań, wtedy widzimy, że dwie cegły, taksamo palone, z różnych jednak glin, mają także różną twardość i wytrzymałość.

Pomijamy tutaj szczegóły o doświadczeniach, przedsięwziętych na wielką skalę, stwierdzamy tylko, że ta nowa reguła rzuca na wiele kwestyi jasne światło i dla dalszych badań stanowi wprost przełomowy punkt wyjścia, z którego podjąć będzie można dalsze obserwacye zarówno w ceglarstwie, jak przemyśle szklarskim i emaliowym.

W tychsamych »Transaction« spotykamy drugą jeszcze zajmującę pracę S. L. Galpina, który tłumaczy na przykładzie kilkunastu amerykańskich kopalni, dlaczego glina z jednych jest plastyczna, z innych nieplastyczna.

Gliny nieplastyczne tworzyły się jego zdaniem przy powolnem osadzaniu się osadów kolloidalnych, w których krzemionki glinowe rychło się skrystalizowały. Z podwyższeniem temperatury rozluźmiały się te gliny i niszczyły kryształy, przez zmniejszenie się cząstek glina nabierała więc większej plastyczności, zmieniała w glinę pół-plastyczną, która ma strukturę drobno-ziarnistą.

Gliny plastyczne wreszcie rozwinęły się z glin nieplastycznych przez ich zwietrzenie. Po zwietrzeniu skał, pokrywających pokład gliny, zmniejsza się także nacisk ich ciężaru i grubość ochronnej warstwy, woda przedostaje się w szczeliny gliny i składa u nich cząsteczki żelaza, wapna, magnezyi itd., skoro zaś działa w ten sposób przez czas dłuższy, glina zanieczyszcza się wprawdzie, ale staje się zupełnie plastyczna.

Kryształy, zawarte w glinach plastycznych, przechodząc z jednei postaci w drugą, pomnażają plastyczność gliny, której mikroskopijne badania tą hipotezę mineralogiczną wymownie popierają.

WARSZTATY KRAKOWSKIE.

(Komunikat Muzeum przemysłowo-technicznego w Krakowie).

Już od dłuższego czasu dawał się odczuwać w kraju, a w w szczególności w Krakowie brak wyrobów rękodzielniczych, wysoce artystycznych, stojących na poziomie wyrobów wzorowych warsztatów europejskich jak drezdeńskich, monachijskich, wiedeńskich etc., wyrobów znakomitych tak pod względem artystycznym jak i co do technicznego wykonania. Wyroby te są naturalnie stosunkowo drogie, nabywano je jednak chętnie, a nabywano głównie za granicą.

Wychodząc z tego założenia, że kraj nasz posiada tyle znakomitych rękodzielników, a także artystów, którzy nietylko są w stanie dostarczyć odpowiednich projektów i wykonania równającego się wyrobom zagranicznym ale mogą stworzyć wyroby noszące wybitne piętno swojskie, postanowił Komitet złożony z dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, rękodzielników i artystów założyć stowarzyszenie udziałowe, którego celem byłoby stworzenie centrum usiłowań artystów, rękodzielników i ludzi, którym rozwój rodzinnego przemysłu artystycznego leży na sercu w kierunku uszlachetnienia pracy rękodzielniczej, stworzenie zespołu ścisłego pracy rękodzielników i artystów.

Dnia 18 bm. odbyło się zgromadzenie konstytuujące stowarzyszenie pod firmą »Warsztaty krakowskie«, na którem po umówieniu szczegółowem postanowień statutu, zabezpieczającego równie zupełnie prawa rękodzielnikom i artystom, uchwalono statut i wybrano Radę nadzorczą, dyrekcyę oraz Komisyę rozpoznawczą. W skład Rady nadzorczej weszli pp.: dyrektor Muzeum techniczno-przemysłowego inż. Stanisław Till, Stanisław Getter, artysta-rzeźbiarz i Włodzimierz Konieczny, artysta-rzeźbiarz, w skład dyrekcyi weszli pp.: Kazimierz Młodzianowski, artysta malarz, Karol Homalacs, artysta-malarz i referent spraw artystycznych Muzeum techniczno-przemysłowego, tudzież dr. Henryk Kunzek, artysta-rzeźbiarz; w skład Komisyi zaś weszli pp.: Wojciech Jastrzębowski, artysta malarz, Bonawentura Lenard, introligator i dr. Henryk Kunzek, nadto dwóch rzeczoznawców fachowców, odpowiednich zawodów, stosownie do przedmiotu, który ma być oceniony, będzie desygnowała dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie. Do nowego stowarzyszenia przystąpiło blisko 30 rękodzielników i artystów.

Komitet wykonawczy nie zaprosił rozmyślnie do wzięcia udziału w tem zgromadzeniu większej ilości uczestników, chcąc naprzód w mniejszem gronie rękodzielników, artystów i ludzi pracujących na tem polu przygotować odpowiednią akcyę, by stanąć wobec społeczeństwa z czemś już zupełnie konkretnem. Spodziewac się jednak należy, że rękodzielnicy i artyści nasi uznają wielką wartość tego centrum, mającego stworzyć pole do wyrobu przedmiotów znakomitych pod każdym względem niejednokrotnie unikatów, szczególnie z zakresu tych przedmiotów, które dotychczas w kraju w podobny sposób nie mogły być z różnych przyczyn wykonywane. Także ze względów gospodarczo-krajowych wielką wagę ma stworzenie równorzędnych ognisk wytwórczych, mogących współzawodniczyć z zagranicznemi i stworzenie własnego źródła wyrobów i własnych rynków zbytu, dla tych przedmiotów, którymi nas obecnie zagranica zalewa.

Organizacya cała oparta jest o miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe w Krakowie, co daje zupełną gwarancyę, że interesa rękodzielników będą zawsze jak najściślej chronione. Dlatego też rękodzielnicy powinni się z całem zaufaniem do tego stowarzyszenia odnosić nie upatrując w niem konkurencyi, lecz i owszem widząc w warsztatach krakowskich poparcie swych własnych interesów zawodowych; z drugiej zaś strony powinni artyści przez dostarczenie projektów starać się o rozwój tej instytucyi, która daje im możność wykształcenia się w kierunku współdziałania sztuki i rękodzieła na podstawie praktycznych wyników pracy, w czem pomocne im będą także warsztaty miejskiego Muzeum techniczno przemysłowego, na razie warsztat introligatorski i metalowy, później zaś w nowym gmachu warsztaty stolarski i graficzny, które to warsztaty są i będą warsztatami nietylko przeznaczonymi do nauczania rękodzielników w kierunku przemysłu artystycznego, lecz także jako warsztaty dośmiadczalne i próbne dla projektujących artystów.

Stowarzyszenie ma już obecnie zapewniony odpowiedni kapitał, nie należy zaś wątpić, że po kilku miesiącach, gdy statut będzie już zarejestrowany i gdy będzie można urządzić tymczasową wystawę prac, znajdą się jeszcze inne kapitały dla rozwinięcia tego tak pięknego przedsiębiorstwa.

Może przykład ten podnieci również inne związki o pokrewnych celach w kraju do rozpoczęcia podobnej pracy; współzawodnictwo takie nietylko by sprawie nie zaszkodziło, lecz i owszem przyczynić by się mogło do rozwinięcia w kraju przemysłu artystycznego.

WIKTOR OLSZEWSKI.

SCHUDZANIE GLINY DO DACHÓWEK.

Nieprzemakalność dachówki, wypalonej z tłustej gliny, schudzanej piaskiem zależy przedewszystkiem od grubości piasku, którego używamy do schudzania. Glina, schudzana ostrym piaskiem po wypaleniu więcej przepuszcza wody, niż schudzana piaskiem miałkim.

Nawet bardzo tłustą glinę, dobrze jeszcze można formować. Dostarcza ona całkiem gęstego czerepu, ale kurczy się on o więcej, niż zazwyczaj obliczamy, trzeba tedy specyalnych ostrożności, ażeby zapobiedz tworzeniu się rys, skrzywień, pęknięć itd.

Dodając piasku, który podczas suszenia i palenia gliny, objętości swojej nie zmienia, zmniejszamy skurczenie schudzanej masy. Ziarnka piasku podczas suszenia zbliżają się wzajemnie, zlepione gliną, po jej zaś wyschnięciu swem zlepieniem otaczają drobny lub znaczniejszy otwór, który z czasem wypełnia woda. Im bardziej tedy piasek jest miałki, im drobniejsze są jego ziarnka, tem więcej zbliżają się one do siebie i tem mniejsze są powstające wśród nich pory.

Jeżeli schudzamy tłustą glinę ostrym piaskiem, w stosunku n. p. 3 : 1, czerep bodaj nawet bardzo ostro wypalony, przepuszcza wodę w wysokim stopniu, przyczem jeszcze glina tak schudzana łatwo się przekrzywia. Im mniejsze są pory, tem mniej wody przenika przez dachówkę, pory zaś w dachówce zmniejszają się tem więcej, im więcej używamy miałkiego, cienkiego piasku. Wynika stąd jako najważniejsza zasada schudzania, że n a d a j e s i ę d o t e g o c e l u p r z e d e w s z y s t k i e m b a r d z o m i a ł k i p i a s e k.

Skutki widzimy już także przy paleniu dachówki. Przy ostrym, grubym piasku wzrasta objętość nietopliwych jego ziarnek, zawarta zaś między niemi glina kurczy się, powstaje więc szczelina wcale stosunkowo duża. Natomiast przy piasku miałkim i cienkim ziarnka jego za zmiękczeniem się gliny tem bliżej się siebie układają, im w wyższej temperaturze palimy dachówkę, pory więc się łatwo zmniejszają.

Rozdrabnianie zwykłego piasku jest oczywiście bardzo drogie i żmudne, trzebaby go najpierw bowiem suszyć, potem zaś rozcierać z użyciem kosztownych urządzeń. Byłoby wprawdzie takie przerabianie piasku bardzo pożądane, możnaby je także ułatwić tem, że się piasek przedtem wyżarza, tego jednak w praktyce nie stosujemy, trzeba się tylko starać, ażeby wybierać zawsze piasek jaknajdelikatniejszy, ostatecznie zaś go przesiewać.

Chemiczny skład piasku ma również wpływ na szczelność dachówki, jeżeli piasek składa się z czystego kwarcu, stosować tem wyższą temperaturę. Tłustą nieschudzoną gliną wypalać możemy przy stożku 0·5, schudzoną zaś miałkim piaskiem w stosunku 1 : 1 przy stożku 5; schudzoną glinę wypalimy szczelnie, skoro glina widocznie już zmięknie, o ile jednak piasek jest topliwy, zadowolnić się można już i niższą temperaturę.

Gliny, które zawierają znaczną ilość żelaza, wydymają się przy paleniu zbyt szybkiem, jak ciasto na drożdżach i to tem bardziej, im wyższa jest temperatura palenia, więc odmiany takie do wyrobu dachówki się nie nadają.

Porowatość przeciętnej dachówki wynosi 8 do 10%, ale zdarzają się także dachówki bardziej porowate, które mimoto nie przemakają. Ogółem wyrabiają się dachówki z glin, które z natury już zmięszane z piaszczystemi cząstkami skał i nie potrzebują schudzania, i te gliny stanowią jedną grupę, drugą zaś grupę tworzą gliny tłuste, których nie można przerabiać bez schudzania.

Gliny pierwszej grupy mają substancye schudzające tak w sobie równomiernie rozdzielone, że ludzką pracą tego naśladować nie można. Przeróbka ich jest stosunkowo łatwą, suszenie ani palenie szczególnych trudności nie przedstawia, a dachówki z glin tych mają wprawdzie czerep dość porowaty, ale drobniutkie ich pory same się po pewnym czasie uszczelniają cząstkami pyłu i sadzy, stanowią więc dachówki te pod każdym względem wyrób trwały i nieprzemakalny.

Inaczej odbywa się wyrób dachówek z glin grupy drugiej; już przy suszeniu zmniejszają one znacznie objętość swoją, kurcząc się podnosząc się z podkładek i przekrzywiając się w swoich liniach. Przeróbka tych glin jest niemożliwa bez sztucznego schudzania, i właśnie na tem polega główna i najważniejsza trudność, że trzeba schudzać glinę taksamo, jak w przyrodzie, że trzeba wysilić się więc na proceder bardzo trudny i bardzo czasem kosztowny, jeżeli używamy całkiem czystego piasku. Można go skutecznie zastąpić z mielonym złomem z dachówek, ale w dobrej fabryce złomu na schadzanie nie wystarczy.

Wspomniałem już, że zmielenie piasku jest bardzo uciążliwe i że można je tylko ułatwić silnem jego rozgrzaniem. Muszę tedy zaznaczyć jeszcze, że kilka wynalazków wyrób środków schudzających bardzo ułatwia, że n. p. patent austryacki Nr. 242477

poleca mięszać ziarnka kwarcu lub szamoty z topnikami i zdaje się zawierać poważne ułatwienie.

Patent niemiecki Nr. 242.987 dalej jeszcze sięga w odrębności swojego pomysłu, a dostarcza środków schudzających przez zmięszanie tłustej gliny, piasku i topników, sazem palonych i mielonych w sposób bardzo pomysłowy.

Najnowsze wynalazki nie skrystalizowały się jeszcze w jasnej formie opatentowanych nowości, tendencyą ich jest dostarczać »szlufu« z tłustej gliny, po części z zastosowaniem wapna; wartość tych sposobów nie pora jeszcze dzisiaj oceniać.

STOSUNKI EKONOMICZNE W ROKU 1912.

Z niesłychaną szybkością występują zdarzenia przełomowe, w których tempie wyraża się cały charakter naszych czasów. Pół roku temu wszczęto wojnę włosko-turecką, proklamowano republikę w Chinach, rozpoczęto ogromny strejk w angielskich kopalniach węgla, wszystkie te poważne fakty nie miały wpływu na konjunkturę. Poszły w cień, skoro akt wielkiej historyi, wojna bałkańska, przybliżył kwestyę wschodnią i niebezpieczeństwo wojny europejskiej, wywołując brak gotówki i kredytu tak dotkliwy, że podobnego kryzyzu dotychczas jeszcze nie znano.

Znowu tu zastanawia mnie błyskawiczne tempo, w którem wszystkie sprawy nasze spostrzegamy i zapominamy odrazu. W kilka tygodni przekształciła wojna całą geografię polityczną na Bałkanie, a zanim zaś jeszcze się skończyła, pierwsza nadzieja pokoju ożywiła na nowo sangwiniczny temperament giełdy i spekulacyi. Zyski kursów, tak ulotne i tak niepewne, że wprost są czasem niebezpieczne, znęciły i pochłonęły wiele sił kapitału i przedsiębiorczości, których tak niezbędnie nam potrzeba do konsolidacyi naszego przemysłu i handlu.

Rok miniony zaczęliśmy pod znakiem najpomyślniejszej konjuktury, na wszystkich rynkach światowych. Dowodem jej są rekordowe cyfry handlu, kolei i żeglugi, które również w Stanach Zjednoczonych stały na wysokim poziomie ruchu. Wybór prezydenta, który uważamy za tradycyjną chwilę depresyi, w Stanach Zjednoczonych wcale nie ograniczył tym razem postępów produkcyi, charakterystyczny „boom“ tym razem szczęśliwie ominął Amerykę, to znaczy i nam wiele strat zaoszczędził. Imigranci amerykańscy w tym roku znajdowali pracę łatwo i prędko.

W Niemczech przemysł hutniczy i górniczy zapisał się wybitnem pomnożeniem produkcyi i konsumcyi, taksamo chlubi się rolnictwo żniwem rzadkiej świetności. Natomiast przemysł budowlany popadł w stagnacyę, spekulacya budowlana wielkich miast niemieckich osłabła i podupadła. Ale i w Niemczech ujawniła się w bieżącym roku dysproporcya między zapotrzebowaniem i zapasem pieniędzy, wytworzyła się sytuacya pieniężna taksamo uciążliwa, jak w Austro-Węgrzech.

Już z wiosną bank austryacko-węgierski urządził radykalną demonstrancyę, odrzucając weksle wielkich banków, które za tym przykładem ograniczać poczęły kredyty spekulacyi, przemysłu i handlu. Szczególnie Galicya, wyzyskiwana najnieproduktywniejszym kredytem, wekslowym dla celów konsumcyjnych, opanowana nawałą filii zakrajowych, z natury rzeczy dużo na tem ucierpiała. Przemysł budowlany zastanowił nawet najpoważniejsze swoje zadania a trzeba przytem powiedzieć, że ustał także inny przemysł, nasz specyalny galicyjski przemysł — pisania weksli. Namnożyło się upadłości bez liku, zmniejszył się popyt na wszystkie wyroby przemysłu, składy kupców jakby prawie zamarły, a runy podkopały zaufanie do banków i zabrały im znaczne zapasy wkładek i depozytów.

Panika na giełdzie przyprawiła wszystkie papiery, przesadnie forytowane, o zniżkę, równie przesadną. Ważniejszą jednak szkodą są straty przemysłu i handlu, ofiary wiele dotkliwsze. Niepokryte weksle wykupują wystawcy, ogołacając się z swoich funduszów. Popłoch dokończył tych niespodzianek całą seryą upadłości, spowodowanych wzajemną nieufnością, często bezpodstawną plotką, a zawsze rujnujących na prawo i na lewo.

Gdyby wojna bałkańska minęła, trudno wierzyć że przeminie przesilenie bez śladu. Wojna była tylko pierwszym impulsem wstrząśnienia, które w każdym razie ominąć nas nie mogło. Jeżeli Włochy przez cały rok prowadząc wojnę z targu pieniężnego yażądały tylko bardzo mało, to pożyczka Austro-Węgier na 250 milionów koron, zaciągnięta zagranicą w najgorszej chwili przesilenia, dowodzi niewłaściwej organizacyi naszej gospodarki handlowej. Kredyt, jako jedyna podstawa prywatnych obrotów, teraz zaciążył na przemyśle i handlu, teraz dopiero spustoszył miasta nasze i miasteczka, ale niewąpliwie nawet i w spokojnych czasach, kredyt w niewłaści-

wej formie i niewłaściwej mierze interesów nie mógł podtrzymać, ani wzmoczniać.

W ostatnich latach przemysł polski, szczególnie zaś przemysł ceramiczny — w wszystkich trzech zaborach modernizuje się i udoskonala, a rozmiarami i znaczeniem tworzy poważny dział ogólnej gospodarki. Organizacya kredytu galicyjskiego ma to do siebie, że straty jego ponoszą raczej wierzyciele towarowi, niż banki. — Pretensye przemysłu są pod znakiem zapytania, to jest pierwsza klęska obecnego przesilenia, a ruch budowlany zapowiada się bardzo słabo i to jest jeszcze trudniejsza nasza troska.

ROZMAITOŚCI.

Zima w cegielni. Przerywając z nastaniem mrozów pracę w cegielni, pomyśleć trzeba o zaopatrzeniu maszyn, i o tem kilka uwag dokładnie spamiętać.

Przedewszystkiem trzeba oczyścić kocioł, usunąć kamień kotłowy i dokładnie zbadać, czy wszystkie armatury kotła są dość szczelne.

Maszynę musimy rozebrać, oczyścić a każdy mankament bezwłocznie winniśmy naprawić. Jeżeli trzeba znaczniejszej reperacyi, raczej powierzyć ją warto specyalnej fabryce, niż niedouczonym ślusarzom, oszczędność bowiem w takich wypadkach kosztuje czasem bardzo drogo.

Transmisye należy oglądnąć i ewentualnie nałożyć nowe, pasy oczyścić i zapakować. W prasie ceglarskiej wyjąć trzeba ślimacznicę i za części zużyte już teraz zamówić nowe, nawet gdyby starych jeszcze przez czas jakiś można było używać. W ten sposób w czasie sezonu unika się przerw, w razie potrzeby ma się materyał do naprawek zaraz pod ręką.

Munsztuki żelazne i drewniane koniecznie zaleca się mieć w zapasie, przynajmniej w drobnej ilości.

Kołotoki, młynki kołowe, elewatory, windy i wszystkie urządzenia cegielni tylko teraz mamy czas zbadać, naprawić i uzupełnić.

Kolejki polne wewnątrz i zewnątrz budynków powinien kierownik obejść, ułożyć, ich tor wzmocnić, utrzymać go w poziomie lub spadku. Zużyte szyny, tyle kłopotu sprawiają w czasie sezonu, że teraz już należy je wymienić na nowe. Wózki kolebkowe musi się wyreperować i zamknąć w szopie.

W końcu radziłbym zbadać liry druciane przy windach, na zimę je dobrze naoliwić, rozwinąć i zamknąć.

Jeżeli w lecie piec należycie nie funkcyonował n. p. sklepienie było uszkodzone, opłaca się stanowczo wcześniej zakończyć palenie i piec dokładnie naprawić i to nietylko od dołu, ale także od góry z usunięciem posadzki i górnej warstwy piasku. Gruntowna przeróbka zawsze się lepiej opłaca, niż naprawki powierzchowne.

W ten sposób uzupełniwszy wszystkie urządzenia, w wiosnę ruch możemy podjąć bez trudności a nałożywszy pas, napaliwszy kocioł, puścić możemy prasę i wszystkie roboty, tak przygotowane, pójdą swoją drogą bez przerw i bez kłopotów.

Fajki holenderskie. Fajki holenderskie pochodzą głównie z miejscowości Souda, skąd wysyłane na cały prawie świat, zdawna mają renomę szczególnej osobliwości.

Największa z kilku fabryk w Souza wyrabia 1300 modeli, na które sprowadza gline w okrętowych ładunkach z Belgii, Niemiec i Anglii.

Przez 2 lata przezimowuje się glinę w ubikacyach starannie wentylowanych, poczem miesza się ją z czerepami złamanych fajek, miele, na nowo składa w piwnicach na pół roku, dwukrotnie jeszcze przerabia na młynkach i potem dopiero oddaje do warsztatu.

Formowanie odbywa się w ręce, palenie zaś w półmetrowych glinianych garnkach. Garnki te zasypuje się sproszkowanym czerepem ze złamanych fajek, zamyka pokrywkę i ustawia w wielkim piecu, który takich garnków mieści w sobie 6000 tuzinów.

Temperatura palenia wynosi 1000° C., po wypaleniu zaś fajki się przeczyszcza, montuje i pakuje w drewniane skrzynki, któremi szeroko i daleko rozchodzą się na służbę dobrego i złego tytoniu.

PETYCYA W SPRAWIE WAGONÓW NA DACHÓWKĘ

wysłana do c. k. Ministerstwa kolei.

Związek przemysłu ceramicznego otrzymuje od zorganizowanych w nim fabryk dachówek nieustające a usprawiedliwione zażalenia, że przy wysyłaniu dachówek zarząd kolejowy zamiast zamówionych wagonów dostarczały wozów innej wadze, skutkiem czego nadawca zamiast właściwej taryfy za mniejsze wagony, opłaca taryfę wyższą.

§ 63 regulamin ruchu postanawia w ust. II (5), że: „Die Bereitstellung der Wagen für Güter, die der Absender zu verlangen hat, unter Angabe des Gutes, d e s u n g e f ä h r e n G e w i c h t e s und der Bestimmungsstation f ü r e i n e n b e s t i m m t e n T a g n a c h g e s u c h t w e r d e n m u s s".

§ 63 III (2) opiewa jednak: „Auf die Stellung von Wagen mit einem bestimmten Ladegewicht oder mit einer bestimmten Laderfläche oder von Wagen besonderer Bauart hat jedoch der Besteller, unbeschadet des ihm nach § 66 (1) zustehenden Rechtes, keinen Anspruch".

W części I ust. B, rozdz. A—III—f postanowiono:

„Za poniżej wyszczególnione towary, — jeżeli taryfuje się je według kolumny 5., klasyfikacyi towarów, — oblicza się conajmniej ładunkowy fracht użytego wagonu:

C e g ł a z poz. Z—5, z wyjątkiem cegły szamotowej (kamieni szamotowych) i cegły ogniotrwałej, magnetyzowej i dynasowej.

Oba ostatnie postanowienia są dla fabryk dachówek często bardzo szkodliwe. Dachówki felcowane zaliczone są między cegły w poz. Z. 5, za które opłacać trzeba conajmniej ciężar ładunkowy użytego wagonu.

Towary, których postanowienia te dotyczą, z wyjątkiem dachówki felcowanej, są to artykuły masowe, jak ód, żelazo, rudy, buraki, węgle, kamień, cegły zwyczajne, które zazwyczaj zamawia się w większych ilościach dla pokrycia wielkiego zapotrzebowania i z których odbiorca jakoto: fa bryka, hurtownik, budowniczy i t d. w każdym razie chętnie przyjmie zwiększoną dostawę, może ją bowiem zużyć odrazu, albo dostawę za następnym razem zredukować.

Przy dostawach dachówek natomiast w 90 wypadkach na 100 odbiorcą jest mały przedsiębiorca na wsi, lub osoba prywatna, zatem ludzie, którzy mogą zużytkować dachówkę tylko w określonej ilości i nie mogą zamawiać ani też potrzebują pobierać jej na zapas.

W licznych wypadkach odbiorcy ci zamawiają tylko 3500—4000 sztuk, o ciężarze około 10.000 kg. o ile więc fabrykant dachówek zmuszony jest użyć do transportu tej ilości, wagonu na 15 lub nawet 20 ton, to opłacić musi fracht za pełny ładunkowy ciężar tego wozu, ewentualnie zaś dyferencyę zwrócić odbiorcy, a ta strata szczególnie przy większych odległościach jest bardzo dotkliwą i stanowi wielką szkodę w zarobku fabryk i jej zbycie,

Stosunki te stały się dziś nie do zniesienia. Zamawia np, konsument w dachówczarni materyał na pokrycie swego domu. Na przewóz dachówek wystarcza wagon o 10 t., jeżeli więc dostaje się wagon na 20 t,, niepodobna zużytkować pełnego ciężaru ładunkowego, który się zań opłaca, ponieważ konsument nigdy nie zakupuje więcej dachówek, niż mu trzeba. Skutkiem tego ponosi producent stratę, której wcale nie zawinił, a której nie może zapobiedz.

Producent nie może wobec tego złożyć w danym razie stanowczej oferty. Jeżeli ofertuje loco budowa, musi ponosić przepłacony fracht, którego zresztą nawet w przybliżeniu nie potrafi skalkulować, ponieważ ciężar ładunkowy wozów nie da się wcale przewidzieć, a ze względu na konkurencyę nie podobna liczyć się zawsze z frachtem najdroższym.

Jeżeli się oferuje loco fabryka, cena jest również niejasną, gdyż tym razem znowu konsument bowiem nie może obliczyć frachtu, i żąda wobec tego nieuzasadnionych rabatów, ażeby się zabezpieczyć a opusty te często są wyższe od faktycznych kosztów frachtu.

Szczególnie w pobliżu granic państwa cierpią na tej niejasności nasze fabryki, konkurujące tam z obcemi. Wobec niskiego cła sprowadzają hurtownicy od zagranicznych producentów dachówkęw wielkiej ilości. Dla nich wielkość wozu jest obojętną, hurtownik pobiera bowiem dachówkę na skład i zapas i później tem łatwiej konkuruje z miejscowemi fabrykami.

Jeżeli się przytem zważy, że liczba wagonów na 10 t. coraz więcej maleje, natomiast wagonów na 15 t. i 20 t. przybywa bardzo wiele, przemysł ceramiczny w smutnem znajduje się położeniu.

Na zasadzie wieloletnich i wszechstronnych doświadczeń pozwala sobie tedy podpisany Związek w porozumieniu z Öster. Tonindustrie Verein i Czeskim Związkiem w Pradze przedłożyć propozycyę, dążącą do obopólnego ułatwienia, a mianowicie:

Odnośna fabryka dachówek palonych może na podstawie § 63—II (5), podając jakość towaru (dachówki) przybliżony jego ciężar i stacyę przeznaczenia, zamawiać wozy o k r e ś l o n e j wagi i czekać będzie na nie przez 5 dni, po upływie zaś tego czasu użyć może wozu dowolnej wagi, nie płacąc pełnego ładunkowego ciężaru lecz ciężar faktycznie wykorzystany. Ze strony stacyi nadawczej zamieszczanoby w dokumentach frachtowych poświadczenie, że za odnośną przesyłkę opłaca się tylko należytość przypadającą za wóz zamówiony a nie — za dostawiony. Szczególne znaczenie mieć to będzie w czasie ogólnego braku wagonów, np. podczas ćwiczeń wojskowych i żniw.

Ponieważ dachówki felcowane przy ostatniej reformie

taryfy w stosunku do innych gatunków cegły obciążone zostały wyższą opłatą, mamy nadzieję, że życzenie to będzie uwzglęonione, tem więcej, że nie naraża ono kolei ani ani na stratę, ani też na jakiekolwiek trudności.

Prosimy tedy Wysokie c. k. Ministeryum, by propozycyę naszą przychylnie rozwaczyć raczyło.

Polski Związek przemysłu ceramicznego.
(Podpisy).

POSIEDZENIE WYDZIAŁU W D. 20. STYCZNIA 1913.

Obecni WP. Prezydent Żelechowski J. Michnik, Ciesielski, St. Wroński i J. Wentzel.

Z porządku dziennego przystąpiono do p. 7 jako najważniejszego.

Kierownik biura podaje stan kasowy od 1/X 912 po dzień 20 bm. w rozchodach niepokrytych K. 283·98 w należytościach u Członków K. 1236.

P. W. Pr. Michnik proponuje, aby powiadomić członków zalegających z wkładkami o wysłaniu zleceń pocztowych.

Prez. Żelechowski proponuje aby jeszcze raz otwarte korespondentki wysłać do zalegających z wkładkami członków. Wydział zgodził się jednogłośnie, następnie

1) Odczytano protokół z ost. posiedzenia Wydziału po odczytaniu podpisano.

2) Korespondencye. Kierownik biura przedkłada do podpisania Wydziałowi podanie do c. k. Ministerstwa kolej., w którym Zw. Pol. przedstawia propozycyę dążącą do usunięcia nieporozumień przy obliczaniu frachtu dla transp. dachówek; poczem następuje odczytanie innych korespondencyj, mianowicie:

3) Rozpatrzenie ofert węglowych. W zastępstwie czł. Sekr. Ciesielski przedkłada nadesłane oferty na dostawę węgla z Banku gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie i ofertę Carl Königer & Sohn.

Z powodu korzystniejszej oferty Banku gal. Wydział przychyla się do tejże nadto

Prez. Żelechowski oświadcza, aby każdemu z członków przesłać ten cennik zaznaczając wyraźnie, że cena ta została wytargowaną przez Wydział.

Uchwalono jednogłośnie.

4) Zgłoszenia członków: Kierownik biura odczytuje listę, a mianowicie p. St. Łada Grodzicki, dyrektor fabryki Rawy ruskiej.

Wydział przyjmuje do wiadomości — poleca wpisanie P. Grodzickiego jako członka P. Z.

5) Akcya w sprawie dren. W łączności z wszczętą prezez Związek akcyą w sprawie podniesienia ceny dren, uchwalono działać w wytkniętym kierunku i prowadzić do koniecznego porozumienia się producentów między sobą.

Ustalenie terminu do Waln. Zjazdu. Prez. Żelechowski stawia wniosek aby termin Walnego Zjazdu wyznaczyć najpóźniej na dzień 8 Marca b, r. o godz. 10-tej przedpoł.

Wydział jednogłośnie zgadza się, co też uchwalono. Na tem zakończono, poczem prezydent zamyka posiedzenie Wydziału o godz. 4 i pół popoł.

KRONIKA.

Na politechnice w Charlottenburgu przygotowuje się założenie stacyi doświadczalnej dla przemysłu kaflarskiego. W programie stacyi czytamy o nowych, niskich piecach kaflowych, któreby ogrzewały mieszkanie równomiernie w dolnej i górnej części pokoju. Także kwestya glazur będzie opracowaną w systematycznych kursach.

Węgierskie ministeryum handlu, postanowiło w zarządzie państwa podjąć fabrykacyę hygienicznych polew dla garncarstwa, która dla przedsiębiorstw prywatnych podobno się nie opłaca.

Opodatkowanie budynków fabrycznych. Przed kilku dniami odbyło się we Wiedniu posiedzenie delegatów Izb handlowych i reprezentantów organizacyi przemysłowych w sprawie nowego projektu opodatkowania budynków fabrycznych (Arealsteuer). W dyskusyi podniesiono, że obecny projekt rządowy, przedłożony do zaopiniowania Izbom handlowym jest gorszy od poprzedniego. Mianowicie rząd podwyższył kontygent z 4 na 5 milionów. Stopa podatkowa ma wzrastać rocznie $1^1/_4$%. Nowe budynki nie będą wolne podatków. Definicya budynku fabrycznego jest niejasną; niejasności pragnąłby rząd interpretować w drodze rozporządzeń.

Uchwalono wysłać deputacyę do ministra skarbu z przedstawieniem mu życzeń sfer interpretowanych.

W Warszawie obchodzono uroczyście jubileusz 50-letniej pracy społecznej Stanisława Rotwanda. Założyciel znanej szkoły swojego imienia zaskarbił sobie około polskiego szkolnictwa technicznego niespożyte zasługi.

Nominacya. Minister dla robot publicznych zamianował komisarza inspektoratu przemysłowego w Krakowie, dyrektora instytutu technologicznego Izby handlowej we Lwowie, p. Stanisława Tatarczucha, starszym komisarzem urzędu dla popierania przemysłu.

Właściciela cegielni p. Jana Sanetrę wybrano wójtem gminy Zabłocie pod Żywcem. Po nowym wójcie spodziewają się gruntownej reorganizacyi zaniedbanej gminy.

List do Redakcyi. W celu wyjaśnienia, czy stosowane obecnie w różnych państwach i częstokroć dość krępujące przepisy o budowie kotłowni (lekkie sufity i dachy, grube ściany przedziałowe) rzeczywiście zmniejszają skutki wybuchów kotłów parowych na otaczające budowle, międzynarodowy Związek towarzystw dozoru nad kotłami postanowił zająć się zbadaniem tej sprawy.

Mając z ramienia Związku polecone zebranie dat w Państwie rosyjskiem, zwracam się za pośrednictwem „Przemysłu cer.“ z prośbą do pp. właścicieli kotłów i osób, będących w posiadaniu materyałów (opisy, fotografie, rysunki, szkice), dotyczących wybuchów kotłów i wywołanych przez nie zniszczeń, o łaskawe udzielanie mi takowych. Udzielane dane będą po ich zużytkowaniu zwrócone. Karol Nowicki.

Przesyłki proszę adresować: Ryga, Kl. Sundr-Str. Nr 1. Rigaer Dampfkessel - Verein, inż. Karol Nowicki.

Z statystyki celnej: Przywóz gipsu z zagranicy wynosił w roku 1911, za który teraz ogłoszono rachunki — 311.948 cetnarów metrycznych, a mianowicie gipsu surowego 66.162 c. m. palonego 164.894, gipsu nawozowego i specyalnego do form ceramicznych 80.892 c. m. — przeważnie z Niemiec. Pozatem z Francyi importowano 3.715 c. m., a z Włoch 5.837. Eksport surowego gipsu do Niemiec zmniejszył się z 51.098 c. m. na 36.879, palonego gipsu wzrósł do 9.141 c. m. Eksportowano tylko lepsze gatunki.

Wstrzymanie pożyczek hipotecznych. Komisya kontrolująca Kasy oszczędności m. Krakowa przedłożyła na swojem posiedzeniu Wydziału wielkiego wniosek o wstrzymanie na czas pewien pożyczek hipotecznych. Jednym z motywów jest fakt, że pożyczki hipoteczne przekroczyły 70% wkładek, ustanowionych przez ministerstwo; tej wysokości pożyczki przekraczać nie mogą, dalsze więc będą udzielane z chwilą, gdy wkładki wzrosną.

Z Białej donoszą, że karpiówka w mieście, a dachówka ciągniona w okolicy, mają obecnie żywy zbyt. Cena za karpiówkę wynosi 40—50 K. za dachówkę ciągnioną 80 K. Sprzedaż odbywa się przeważnie za gotówkę, tylko przedsiębiorcom budowlanym udzielać musimy 3—4 miesięcznego kredytu.

Z cegielni poznańskich dochodzą przykre skargi. Stosunki są bardzo niepomyślne, najpoważniejsi budowniczowie zawiesili wypłaty a ruch budowlany zredukowano do bardzo skromnych rozmiarów. Pracę w cegielniach zastanowiono prawie wszędzie. Cena za cegłę (w pruskim formacie) wznosi 22—25 marek z dostawą na miejsce budowy.

Z Kielc donoszą, że zapomocą otworów wiertniczych odkryto we wsi Dębowa Góra, w gminie Bolesław (powiat olkuski) nowe pokłady węgla kamiennego. Właścicielem terenu jest p. Oskar Szumak w Olkuszy.

W Kołomyji, w fabryce dachówek Zięciów Ramlera, zdarzyło się niewytłumaczone morderstwo. W węglarni znaleziono uduszonego sznurem robotnika, Nizińskiego, prawdopodobnie zamordowanego dla rabunku, opowiadano bowiem o nim, że zawsze ma przy sobie znaczniejszą gotówkę.. Pod podejrzeniem zbrodni aresztowano dwóch dozorców fabryki.

Ogłoszenie. Gmina miasta Krakowa, jako właścicielka folwarku »Dębniki« Dz. XI. wydzierżawi trzy cegielnie polowe na tymże folwarku istniejące, wraz z szopami do suszenia cegieł, z prawem wyrrbiania cegły ręcznie na 9 stołach, oraz pobierania potrzebnej na ten cel gliny na czas do 30 grudnia b. roku.

Mający chęć dzierżawy, winni złożyć oferty ostemplowane, oraz wadyum 500 K na ręce Naczelnika Wydziału Ia Magistratu (ulica Poselska II. p., drzwi nr 22) do dnia 4 lutego 1913 do godziny 12 w południe.

Bliższych wyjaśnień udziela Wydziału Ia Magistratu. Prezydent miasta: *Leo m. p.*

Szczakowska fabryka cementu zwołuje nadzwyczajne walne zebranie akcyonaryuszy i zaproponuje podział akcyi, które brzmią obecnie na 300 K., a mają być rozłożone na akcye po 200 K. nominalnej ceny. Równocześnie podniesie się kapitał akcyjny z 1,800.000 K. na 4 miliony koron. Dywidenda w roku 1911 wynosiła 20%, za rok 1912 wypadnie zaś conajmniej taksamo.

Spis treści za rok 1912 z powodów technicznych dołączony będzie do Numeru drugiego. - - -

DZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY.

(BEZPŁATNY I TYLKO DLA PRENUMERATORÓW).

(NA ODPOWIEDZI NALEŻY DOŁĄCZYĆ MARKI).

BARDZO ZDOLNY NADPALACZ szuka posady w fabrykach cegieł i dachówek. Łaskawe zgłoszenia do Red. „Przem. Ceram.“ pod F. G. 379.

ZDOLNY PALACZ będący 6 lat na jednej posadzie w fabryce dach. i ceg. szuka posady. Świadectwa na żądanie. Łaskawe zgł do Red. „Przem. Ceram.“ pod J. B. 380.

Zdolny i energiczny kierownik poszukuje posady w fabryce dach. i ceg. lub jako akordant od stycznia 1913. Łaskawe zgłosz. do Red „Przem. Ceram.“ pod K 375.

PALACZ DO PIECA OKRĘŻNEGO z długoletnią praktyką i chlubnemi świadectwami poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgł.: S. J. do „Przem Ceram.“ 376.

INŻYNIER CERAMIK obznajomiony z wyrobami steingutowymi i majoliki, obecnie na posadzie w większej fabryce fajansu w Król. Pol. poszukuje posady jako kierownik lub samoistny modelator, specyalista w wyrobach masowych, glazurowych kolorowych, w szczególności w budowie pieców wedle swego wypróbowanego systemu 40% zaoszczędzenia węgla. Może natychmiast objąć posadę. Łask. oferty do Red „Przem. Ceram.“ pod *Sch.* 377.

POSZUKUJE posady majstra palacza do wapiennika. Łask. zgł. do Red. „Przem. Ceram.“ pod T. 378

MŁODY PLACMAJSTER, b. ucz. szkoły ceramicznej w Podgórzu szuka posady. J. P. 346.

UZDOLNIONY MASZYNISTA obznajomiony z wszelkiemi urządzeniami najnowszych maszyn w wielkich fabrykach ceramicznych poszukuje odpowiedniej posady. — Łask. zgł. do Red. Przem. ceram. 394.

KIEROWNIK CEGIEL. poszukuje posady do mniejszej cegielni. Łask. zgłoszenia do Adm. P. C. 362. J. N.

POSADY MAJSTRA CEGL. lub przedsiębiorstwa większej cegielni poszukuje zdolny i sumienny fachowiec. Zgłoszenia do Adm. P. C. 361. J. N.

MAJSTER CEG., PALACZ, szuka posady Adm. P. C. 345. W. D.

POSZUKUJĘ MAJSTRA ceglarskiego do wypalania około 500.000 cegły względnie i dachówki, oddam wyrób w akord, albo też fabrykę wydzierżawię. — Zgłoszenia: J. Hanusz, Bolechów.

KIEROWNIK, 31 lat kawaler, absolwent szkoły ceglarskiej na wskróś fachowo wykształcony, obeznany z prowadzeniem większych cegielni (sztuczne suszarnie i t. d.) oraz książek i korespondencyi w polskim i niemieckim języku poszukuje od 1/I 1913 lub prędzej stosownej posady. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Z. Lewalski, Królewiec (Prusy) Königsberg i/P., Alt. »Rossg.« Kirchenstr. 10/11.

POSADY kierownika lub majstra poszukuje doskonały fachowiec. Adm. P. C. L. 340.

Kierownik cegielni

tak ręcznej jako tez i maszynowej 1-go stopnia, poszukuje posady natychmiast. Świadectwa pierwszorzędne. Łaskawe zgł. do Adm. Przem. Ceram. pod K. 371.

Zarząd Dóbr hr. Badeniego w Radziechowie

poszukuje

kierownika

cegielni kręgowej obznajomionego z wyrobem dachówek i rurek drenowych.

Zgłoszenia z odpisami świadectw op. loco. — Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
